

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 12 SIERPNIA 1949 ROKU

Nr 218 (1142)

Przed Festiwalem w Budapeszcie

Manifestacje młodzieży polskiej na rzecz międzynarodowej solidarności młodzieży całego świata w walce o postęp i trwałą pokój

W przededniu Kongresu MŁODZIEŻ ŚLASKA organizuje wiece, zebrania i wieczornice, dając wyraz swej nierozwalnej wiary z postępową młodzieżą całego świata.

Przedstawiciele młodzieży z Egiptu, Haiti, Maroka i innych krajów kolonialnych zapoznają młodzież polską z sytuacją narodów, znajdujących się do tej pory w jarzmie kapitalizmu.

„Dążąc do zrzucenia ucisku kolonialnego, rozwijamy coraz bardziej walkę wywołaną, która wstrząsnie podstawią światowemu imperializmowi. Pragniemy zdobyć taką wolność, jaką wy dał posiadaczom” — powiedział do zgromadzonej na wiecu młodzieży robotniczej luby „Mała Panew” przedstawiciel walczącego Vietnamu.

W BIAŁYMSTOKU wielki wiec młodzieżowy zgromadził liczną grupę młodzieży z województwa, ob. Piłsudskiego, zapoznał zebranych z przebiegiem przygotowań do Światowego Kongresu Młodzieży Demokratycznej i wkładem młodzieży polskiej w dzieło utrwalenia pokoju.

Przedstawiciel młodzieży Senegalu — powitany entjastycznie przekazał młodzieży białostockiej serdeczne pozdrowienia od młodzieży swego kraju. Podkreślił on, że ludy w krajach kolonialnych z wielkim zainteresowaniem śledzą zwycięski marsz Polski do socjalizmu.

Omawiając sytuację w Afryce mówca stwierdził, że wszędzie panuje nędza i nieludzki wyzysk, stosowany przez kapitalistów.

Wojewódzki Zarząd ZMP zorganizował w RZESZOWIE wielki wiec młodzieży z udziałem delegata Vietnamu. Młody Vietnamczyk, Nguyen-Tan-Lap, w płomiennym przemówieniu stwierdził, że jedność młodzieży całego świata przyczyni się do ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości społecznej.

W OLSZTYNIE odbył się wielki wiec z udziałem młodzieży ZMP, SP, oraz młodzieży niezrzeszonej.

W wiecu wzięły udział delegacje walczącego Vietnamu i wyspy Haiti, owoce powitane przez młodzież woj. olsztyńskiego.

Na wielkim wiecu MŁODZIEŻ WROCŁAWSKA powitała szóstą delegację z meldunkami na Kongres SFMD do Budapesztu.

W rezolucji, uchwalonej na wiecu młodzieży Wrocławia zapewniono, iż w walce o pokój i socjalizm 166 będzie w jednym szeregu z młodzieżą ZSRR, krajów demokracji ludowej i postępową młodzieżą całego świata.

W Kantonie panika

Dygnitarze kuomintangowscy uciekają na Formozę przed zbliżającą się Armią Ludową

NOWY JORK (PAP). — Zgodnie z doniesieniami korespondentów amerykańskich z Chin, w Kantonie, który jest ostatnim ośrodkiem oporu wojsk kuomintangowskich na kontynencie, panuje powszechne przekonanie, iż zostanie on zajęty przez Armię Ludową w ciągu 2-3 tygodni.

Nawet wybitni dygnitarze kuomintangowscy twierdzą, że Kanton nie może być broniony dłużej niż 2 miesiące.

W związku z tym tempo ucieczki personelu kuomintangowskiego z Kantonu na Formozę wzmagają się z każdym dniem.

Według relacji korespondentów, władze kuomintangowskie utworzyły „most powietrzny”, obsługiwany przez 40 wielkich samolotów transportowych które bez przerwy przewożą dygnitarzy Kuomintangu i ich rodziny na Formozę.

Twierdzi się, iż tzw. „rząd kantonński” usiłuje bezskutecznie wywrzeć nacisk na Czang-Kai-Szeka aby zorganizował obronę Kantonu.

Czang-Kai-Szek, przekonany o braku jakiegokolwiek szans obrony Chin południowych, odrzuca te żądania, zapowiadając jedynie obronę Formozy.

Wysłannicy prasy amerykańskiej komunikują o licznych faktach, świadczących o całkowitym upadku dyscypliny i ducha wojsk kuomintangowskich.

Tak, ostatnio dowódca wojsk kuomintangowskich w rejonie południowego Hunanu powziął decyzję wycofania się z zajmowanych pozycji wbrew rozkazom z Kantonu.

Według zgodnej opinii korespondentów amerykańskich, ogólna sytuacja wojskowa w Chinach południowych jest beznadziejna dla rządu kuomintangowskiego.

Wysłannicy prasy amerykańskiej komunikują o licznych faktach, świadczących o całkowitym upadku dyscypliny i ducha wojsk kuomintangowskich.

Tak, ostatnio dowódca wojsk kuomintangowskich w rejonie południowego Hunanu powziął decyzję wycofania się z zajmowanych pozycji wbrew rozkazom z Kantonu.

Według zgodnej opinii korespondentów amerykańskich, ogólna sytuacja wojskowa w Chinach południowych jest beznadziejna dla rządu kuomintangowskiego.

Wysłannicy prasy amerykańskiej komunikują o licznych faktach, świadczących o całkowitym upadku dyscypliny i ducha wojsk kuomintangowskich.

Tak, ostatnio dowódca wojsk kuomintangowskich w rejonie południowego Hunanu powziął decyzję wycofania się z zajmowanych pozycji wbrew rozkazom z Kantonu.

Według zgodnej opinii korespondentów amerykańskich, ogólna sytuacja wojskowa w Chinach południowych jest beznadziejna dla rządu kuomintangowskiego.

Wysłannicy prasy amerykańskiej komunikują o licznych faktach, świadczących o całkowitym upadku dyscypliny i ducha wojsk kuomintangowskich.

Tak, ostatnio dowódca wojsk kuomintangowskich w rejonie południowego Hunanu powziął decyzję wycofania się z zajmowanych pozycji wbrew rozkazom z Kantonu.

Według zgodnej opinii korespondentów amerykańskich, ogólna sytuacja wojskowa w Chinach południowych jest beznadziejna dla rządu kuomintangowskiego.



Między Syrią i Irakiem znów wybuchły nieporozumienia — podsyćane przez agentów Wall-Street, marzących o nieograniczonej eksploatacji źródeł ropy naftowej na Bliskim Wschodzie

Ogólnokrajowa Konferencja Pokojowa Związku Radzieckiego rozpoczyna się 25-go b. m.

Moskwa (PAP). „Trud” pisząc o zbliżającej się ogólnokrajowej konferencji obrońców pokoju w ZSRR stwierdza, że radziecka klasa robotnicza przygotowuje się z entuzjazmem do tej konferencji. Obrady jej wyznaczone są na 25 — 27 sierpnia w Moskwie.

Dziennik wskazuje, że ludzie radzieccy, zajęci pokojową twórczą pracą są żywotnie zainteresowani w długotrwałym pokoju i dążą ze wszelkich sił do utrwalenia i rozwoju przyjaźni i współpracy międzynarodowej.

Wielki Związek Radziecki — pierwsze „Trud” — słusznie zajmuje równocześnie miejsce w obozie pokoju i

demokracji. ZSRR nieustannie demaskuje wszystkie jawnych i ukrytych podżegaczy wojennych, walczą uparcie o wolność i bezpieczeństwo, o przyjaźń i współpracę między narodami.

Zwołanie ogólnokrajowej konferencji obrońców pokoju w Moskwie — kontynuuje dziennik — wywołuje ogromne zainteresowanie nie tylko wśród radzieckich mas pracujących, lecz wśród milionów prostych ludzi całego świata.

Konferencja moskiewska niewątpliwie odegra ogromną rolę w dziele utrwalenia pokoju i demokracji. Rozumieją to nie tylko przyjaciele lecz i wrogowie postępu.

Franco boi się...

200 tysięcy żołnierzy i oficerów zmobilizował rząd hiszpański w obawie przed manifestacjami wolnościowymi narodu

NOWY JORK (PAP). — Korespondenci amerykańscy donoszą z Hiszpanii o wzroście ruchu oporu przeciwko reżimowi gen. Franco.

Korespondent pisma „Daily News”, Comey, podaje w doniesieniu z Madrytu, że ożywienie dążeń wolnościowych narodu hiszpańskiego wywołuje poważne zaniepokojenie w kołach frankistowskich.

Jak wielkie znaczenie przywiązuje rząd do tej sprawy świadczy chociaż

by fakt iż jedynie w północnej Hiszpanii dla walki z ruchem oporu skoncentrowano oddziały wojskowe, liczące przeszło 200 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Wysłannicy prasy amerykańskiej zaznaczają, że niezadowolone z polityki rządu frankistowskiego notuje się nawet wśród tych warstw społeczeństwa hiszpańskiego, które jeszcze do niedawna popierały tę politykę.

Walka robotników fińskich z wyzyskiem kapitalistów

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji TASS podaje z Helsinek, iż strajk robotników przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych w mieście Kemi zatacza coraz szersze kręgi. Strajkujący zapowiadają walkę aż do całkowitego zadośćuczynienia ich żądaniom.

Związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego Finlandii wysto-

sował do urzędu cen i płac pismo, w którym domaga się podwyżki płac. Związek uprzedza, że jeśli żądania robotnicze nie zostaną uwzględnione, to 24 sierpnia rozpocznie się powszechny strajk we wszystkich przedsiębiorstwach włókienniczych w kraju.

Również egzekutywa związku zawodowego robotników przem. skórzanego i gumowego wystąpiła z podobnym żądaniem.

Kłótnia w rodzinie

Dwa departamenty USA nie mogą między sobą uzgodnić w jaki sposób „zdevaluować” kraje marshallowskie

NOWY JORK (PAP). — Tygodnik „Barrons Weekly” podaje, że między Departamentem Stanu i Departamentem Skarbu USA zaistniały różnice poglądów w sprawie udzielenia pomocy Wielkiej Brytanii dla przezwyciężenia „kryzysu dolara”.

Pismo ujawnia, że Departament Stanu występuje jako rzecznik zagwarantowania Wielkiej Brytanii zbytu towarów na rynkach dolarowych po cenach z górą ustalonych na podstawie długoterminowych umów.

Koncepcja ta jest jednakże zważana przez Departament Skarbu. Minister Skarbu Snyder stoi nadal na stanowisku, że Wielka Brytania powin-

na sama rozwiązać trudności płatnicze w dziedzinie handlu zagranicznego.

Według „Barrons Weekly”, rzeczoznawcy finansowi utrzymują, że projekty „planowania cen i rynków” dla Wielkiej Brytanii i innych krajów za chodnio europejskich dotkniętych „kryzysem dolarowym”, zaprowadziłyby Stany Zjednoczone „nie wiadomo do kad”.

Jak donoszą inne pisma, wbrew temu stanowisku Departamentu Skarbu — grupa rzeczoznawców gospodarczych Departamentu Skarbu opracowuje plany, przewidujące ustalenie kwot importowych i cen dla poszczególnych krajów zachodnio europejskich, w tej kwestii i dla Wielkiej Brytanii.

Jako warunek udzielenia tego rodzaju „pomocy” Departament Stanu wysuwa dewaluację walut krajów marshallowskich w stosunku do dolara.

Wytyczne 6-letniego planu technicznego Doniosła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. uchwalił wytyczne do 6-letniego planu technicznego. Jest to pierwsza w dziedzinie naszego planowania uchwała, zawierająca wytyczne rozwoju techniki w różnych gałęziach gospodarki narodowej.

Wytyczne Komitetu Ekonomicznego określają najważniejsze zadania planu technicznego i wprowadzają ustalenia szeregu wskaźników technicznych na poszczególne lata planu 6-letniego w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, przyspieszenia przemysłu, rolnictwa, transportu, rozdziałnictwa itd.

W celu jak najszybszego rozpowszechnienia usprawnień pracowniczych, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która ustala sposoby ogłaszania i rozpowszechniania usprawnień pracowniczych.

Dotychczasowy tryb ogłaszania usprawnień pracowniczych nie zapewniał należytego ich wykorzystania w tych zakładach i przedsiębiorstwach, w których mogły być one zastosowane.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego ustala sposób przekazywania listu usprawnienia od przedsiębiorstwa do Urzędu Patentowego RP, który zbiera, bada i klasyfikuje przesłane zgłoszenia. Usprawnienia, które posiadają szersze znaczenie także dla innych zakładów o podobnej technologii, będą odpowiednio opracowywane i przekazywane do jak najszybszego rozpowszechnienia i popularyzacji w specjalnych wydawnictwach.

Bezrobocie i nędza mas pracujących — wynikiem struktury gospodarczo-społecznej w krajach kapitalistycznych

Przemówienie przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych tow. di Vittorio w Radzie Ekonomiczno-Społecznej ONZ

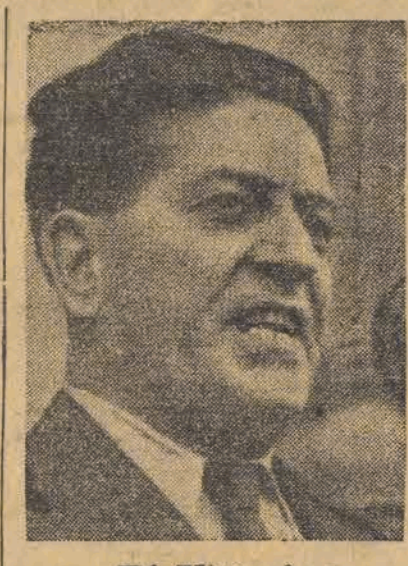
Genewa (PAP). Rada Ekonomiczno-Społeczna rozpoczęła dyskusję nad zagadnieniem bezrobocia i pełnego zatrudnienia jak również nad sprawozdaniem Komisji Rady do Spraw Gospodarczych i Zatrudnienia.

Kwestia bezrobocia przedstawiła została do rozpatrzenia Rady z

inicyjatywy Światowej Federacji Zw. Zawodowych.

W dyskusji zabrał głos PRZEWOZNICZĄCY SFZZ DI VITTORIO, który wygłosił obszernie przemówienie na temat bezrobocia i pełnego zatrudnienia.

Oświadczył on, iż SFZZ w ciągu ostatnich trzech lat, kilkakrotnie po-



Di Vittorio

ruszała tę kwestię, wskazując na konieczność podjęcia konkretnych kroków, zmierzających do polepszenia bytu mas pracujących i uregulowania kwestii bezrobocia.

Di Vittorio demaskuje teorię ekonomistów burżuazyjnych, jakoby zjawisko bezrobocia było nie tylko nieuniknione, lecz nawet „konieczne”.

Podkreśla on, że problem bezrobocia wiąże się z strukturą gospodarczą i społeczną kapitalizmu i wskazuje, że w krajach, gdzie zlikwidowano prywatną własność środków produkcji, problem bezrobocia nie istnieje.

Di Vittorio omówił następnie konsekwencje planu Marshalla w Europie Zachodniej, stwierdzając, że plan ten spowodował wzrost bezrobocia w krajach zachodnio-europejskich.

Di Vittorio podkreślił, że plan Marshalla nie usunął sprzeczności, ist-

niejących między krajami kapitalistycznymi, lecz na odwrót — zaostriżył je.

Mówca stwierdził następnie, że ograniczenie handlu z krajami Europy wschodniej również w poważnym stopniu wpływa na wzrost bezrobocia.

Światowa Federacja Związków Zawodowych uważa — powiedział di Vittorio — że demaskując przyczyny, które wywołują zło, łatwiej będzie przekonać ludzi o konieczności walki z tym złem.

SFZZ uważa, że przedstawiając Radzie zagadnienie bezrobocia i zatrudnienia wypełniła swoje zadanie i dowiodła, że wnoszą swój wkład do pracy ONZ, oraz że występuje w obronie interesów wszystkich pracujących bez różnicy rasy, narodowości i ich poglądów politycznych.

SFZZ uważa, że idąc po tej drodze zarówno w Radzie Gospodarczo-Społecznej, jak i poza jej granicami — broni postępu i pokoju światowego.

Rolnicy masowo ubezpieczają trzodę chlewną

Warszawa (PAP). Do dnia 30 kwietnia br. to jest do zakończenia kontraktacji pierwszego miliona sztuk trzody chlewniej, rolnicy ubezpieczy-

li w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych ogółem 719.446 sztuk świń.

Z ilości tej ubezpieczono 230.056 sztuk zaliczkowanych i 488.090 sztuk niezaliczkowanych, które rolnicy ubezpieczyli dobrowolnie.

Na tak znaczne przekroczenie planu, który przewidywał w ramach kontraktowania ubezpieczenia obowiązkowo 150.000 szt. świń, wpłynęły dogodne warunki ubezpieczeniowe, niska składka, oraz wzrastające coraz bardziej zrozumienie przez chłopa potrzeby ubezpieczenia trzody chlewniej.

Narada pocztowców

Warszawa (PAP). 9 bm. w Warszawie odbyła się ogólnokrajowa narada pocztowców, na której omówiono wytyczne planu 6-letniego dla państwowego przedsiębiorstwa „Poczta Polska, Telegraf i Telefon”. Udział w naradzie wzięło ponad 300 osób.

Państwowy Arbitraż Gospodarczy przyczyni się do podniesienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych

WARSZAWA (PAP). — Dekret o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (PAG), uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 2 bm., powołuje do życia nowe organa państwowe, których celem jest zapewnienie dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzeżenie i ugruntowanie zasad rozrachunku gospodarczego, oraz zabezpieczenie wykonania umów. Organami tymi są Państwowe Komisje Arbitrażowe (PKA).

Do zakresu działania Państwowych Komisji Arbitrażowych należy rozpoznawanie sporów o prawa majątkowe, wynikłych pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi, bankami, zakładami i instytucjami, przedsiębiorstwami pod zarządem państwowym, a także przedsiębiorstwami państwowo-społdzielczymi, centralami spółdzielczo-państwowymi, centralami spółdzielczo-państwowymi, zakładami i instytucjami związków samorządu terytorialnego. Do kompetencji Państwowych Komisji Arbitrażowych należy również rozpoznawanie sporów, wynikłych pomiędzy spółkami prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb

Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, albo osoby prawa publicznego posiadają udział, wynoszący ponad 50 proc. kapitału zakładowego. Komisje arbitrażowe rozpatrywać też będą spory o prawa majątkowe, wynikłe pomiędzy władzami i urzędami państwowymi lub związkami samorząd

du terytorialnego z jednej strony, a wymienionymi wyżej jednostkami z drugiej strony.

W myśl dekretu właściwość Państwowych Komisji Arbitrażowych ustalona została wyłącznie do spraw należących dotychczas do właściwości Sądów Powszechnych.

W kilku wierszach

INTRATNY „INTERES” NIE UDAŁ SIĘ

Komisja spraw wojskowych Izby Reprezentantów rozpoczęła przesłuchiwanie świadków w sprawie publicznych oskarżeń wyższych urzędników Ministerstwa Obrony o nadużycia, popełnione przy rozmieszczeniu zamówień wojskowych.

PERPIDNA „KAUCJA”...

Podano do wiadomości, iż za wypuszczenie na wolność sekretarza generalnego Kongresu Słowian Amerykańskich — Piryńskiego, uwięzionego przed miesiącem w związku z postępowaniem deportacyjnym, Departament Sprawiedliwości USA zażądał kaucji w wysokości 25 tysięcy dolarów.

Według opinii kół postępowych, wysoka kaucja, której zażądał Departament Sprawiedliwości, świadczy o tym, iż władze amerykańskie czynią wszystko, aby jednak uniemożliwić Piryńskiemu odzyskanie wolności.

NOWY MINISTER — STARY PROGRAM...

8-go sierpnia wygłosił przemówienie przez radio nowy minister rządu fińskiego — Unto Varionen, który pełni funkcję przewodniczącego komisji ministerialnej do spraw pracy i płacy. Varionen zaatakował gwałtownie masy pracujące, które domagają się podwyżki płac.

Ohydne bagno niedobitków reakcyjnego podziemia

W drugim dniu procesu — zeznają członkowie bandy ks. Gurgacza

KRAKÓW (PAP). — Drugi dzień procesu ks. Gurgacza i jego bandy uwytkł jeszcze bardziej perfidie oskarżonych, którzy swą zbrodniczą działalność w dalszym ciągu usiłują usprawiedliwić cyniczną interpretacją etyki katolickiej.

Po tej właśnie linii poszły zeznania osk. Michała Żaka.

Oskarżony, który jest studentem czwartego roku teologii i nosi sutannę, nie uważa rabunku za grzech.

Pozostali oskarżeni przyznali się przeważnie do winy i złożyli krótkie wyjaśnienia okoliczności przestępstwa.

Długi korowód przesłuchanych świadków dał pełny obraz gwałtów i rabunków, popelnionych przez tę bandę, którą ks. Gurgacz ośmielił się nazwać „wzorowym oddziałem katolickim”.

Michał Żak zeznał, że ks. Gurgacz, którego poznał w roku 1930, gdy składał ślubny w zakonie jezuitów, poinformował go, że przebywa w podziemiu, ukrywając się przed policją.

Żak pragnął skontaktować go z pewnym „działaczem podziemia”, którego — jak podaje — poznał przypadkowo w przedziale wagonu kolejowego i który z miejsca obdarzył go zaufaniem. Zaufanie to oskarżony tłumaczy tym, że rozumował jako osoba duchowna może mieć również kontakty z podziemiem. Do kontaktu jednak między ks. Gurgaczem a osk. Żakiem nie doszło, gdyż Żakowi nie udało się już więcej z nim spotkać. Pomoc swą okazał jednak ks. Gurgaczowi,

i jego bandzie. „Mam naturę nie-zwykle czulą, a więc kierowany względami charytatywnymi zaproponowałem ks. Gurgaczowi dokonać napadu na którąś z instytucji państwowych w Krakowie.

Ks. Gurgacz pochwalił mój pomysł i prosił o opracowanie szczegółów napadu. W wyniku moich obserwacji doszedłem do wniosku, że najlepiej będzie dokonać napadu na któregoś z klientów Narodowego Banku Polskiego. Wezwałem wówczas ks. Gurgacza i jego ludzi do Krakowa. Przychodziliśmy pod Bank przez dwa dni z rzędu. Lecznie udało nam się dokonać napadu. Zaprojektowałem wówczas napad na kasę koleją na dworcu Głównym w Krakowie. Jednak i tym razem nie mogliśmy przystąpić do napadu. Przynaglony przez ks. Gurgacza — kontynuuję swe zeznania Michał Żak — postanowiłem napasać na tego, kto nam się pod rękę nawinie. Poszliśmy znowu pod Bank Narodowy i ja wszedłem do wewnątrz.

Zaobserwowałem dwóch woźnych którzy wynosili z kasy Banku większą ilość gotówki. Poszedłem więc za nimi i już na dworze dałem Gurgaczowi uzgodniony uprzednio znak.

Po pewnym czasie usłyszałem krzyki i zauważyłem uciekających ludzi Gurgacza. Domyśliłem się, że napad się nie powiódł. Udałem się do domu, gdzie z powrotem przebrałem się w sutannę i zamierzałem wyjechać z Krakowa, ale tego same go wieczoru zostałem aresztowany.

Na pytanie prokuratora, dotyczące motywów postępowania oskarżonego wyjaśnił on, że rozumiał zasady teologii moralnej w ten sposób, iż będąc w potrzebie można dopuścić się do rabunku.

Przewodniczący: „Kto określa te potrzeby?”

Oskarżony: „Oczywiście, sam potrzebujący.”

Przewodniczący: „Gdyby potrzeba była określona przez sumę 10 mil. zł., to czy byłoby zgodne z zasadami teologii moralnej, gdyby człowiek ten ukradł taką sumę?”

Oskarżony: „Moim zdaniem, gdyby to 10 mil. zł. było mi potrzebne, to mógłbym je ukradnąć.”

Przewodniczący: „Co obiecał ks. Gurgacz oskarżonemu za zorganizowanie napadu i udział w nim?”

Oskarżony: „Ka. Gurgacz obiecał mi, że otrzymam za to wynagrodzenie.”

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony oświadcza, że czynów swych dokonywał usiłując na mów „ojca Władysława”, pod którego wpływem sądził, że wobec Boga będzie usprawiedliwiony.

Prokurator: „Jak oskarżony chce pogodzić swą, niewytknie czułą naturę z jednoczesnym organizowaniem napadów i nawet przelewem krwi?”

Oskarżony: „Chodziło mi o ks. Gurgacza i jego ludzi.”

Prokurator: „Czy oskarżony sawse chodził w sutannie?”

Oskarżony: „Zasadniczo tak. Jedynie kiedy przeprowadzałem wywiad i sam napad, to dla niepoznania przebrałem się w ubranie świeckiego.”

Prokurator: „Kim była niejaka Lalunia?”

Oskarżony: „(z wyraźnym zakłopotaniem) „To była taka moja jedna znajoma.”

Prokurator: „Czy do niej również oskarżony chadzał w sutannie?”

Oskarżony: „Niekiedy chadzałem.”

Prokurator: „Czy oskarżony jest posiadaczem dowodów rzeczowych listu, za który nadszedł do M. Żaka już po jego aresztowaniu. List ten zatytułowany był „Kochana Maryśku” pisany jest w

inym szryftem i zawiera szereg poufnych informacji z terenu podhalanckiego.

Przesłuchany następnie oskarżony Stanisław Szajno przyznał się do zarzucanych mu czynów. Ujawnił się on przed dwoma laty, lecz wkrótce potem znowu związał się z podziemiem. Oświadczył sądowi, że chodził stale do spowiedzi i skoro otrzymywał zaw sze rozgrzeszenie od ks. Gurgacza, to uważał, że działalność jego jest usankcjonowana przepisami moralnymi.

Leon Nowakowski przyznał się do czynów i do winy. Wyrzucił on żal z popelnionych czynów oświadczył: „Poszedłem do lasu, gdzie działałem przeciwko państwu. Powiedziano mi, że będę się mógł dalej kształcić, ale nauczyłem się tylko grać w karty.”

Również i Stefan Baliński przyznał się do zarzucanych mu czynów oraz do winy, nie potrafił jednak wyjaśnić powodów jakie skłoniły go do popelnienia przestępstwa.

Dziewiętnastoletni Adam Legutko powtórzył przed sądem zeznania z bandzie „nauki moralne” ks. Gurgacza i jego teorii, które wykładał swym podwytkim, że wolno kraść i zabijać ludzi. Oskarżony ten przedstawił również szczegóły posęgu za uczestnikami napadu na ulicach Krakowa. W toku tego posęgu doszło do wymiany strzelców, a obłąkani w jednym z mieszkań bandyści szykowali się do dłuższej obrony. Legutko po-

Analfabeta — bożyszczyc USA

Przemawiając na Kongresie USA delegat stanu Nebraska — Jollis — oświadczył, że nie należy się smuć z powodu zastraszającej liczby analfabetów w USA, ponieważ analfabeci nie będą mogli czytać dzieł Marksa — i będą raczej chodzić do kina. Również policja będzie miała mniej roboty z wyszukiwaniem „nielegalnych” oby watek.



— Ty lotrze, zamiast iść na Toma Mixa — czytasz Karola Marksa?

Dwuletni plan walki z analfabetyzmem

Do czerwca 1951 roku wszyscy obywatele polscy będą umieli czytać i pisać

W dniu 9 bm, w gmachu Sejmu odbyła się konferencja prasowa, na której zastępca Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem W. Schayer oraz dyrektor departamentu Oświaty Dorosłych T. Pasierbiński udzielił przedstawicielom prasy informacji na temat dotychczasowych osiągnięć i najbliższych planów wielkiej, ogólnokrajowej akcji likwidowania analfabetyzmu.

Przeprowadzona niedawno ogólnopolska rejestracja analfabetów i półanalfabetów, wykazała liczbę nie uzyskającą wyższą od stanu faktycznego, stwierdzonego metodą obliczeń szacunkowych. W związku z tym Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem zarządził rejestrację dodatkową, która prowadzona będzie stale, aż do pełnego ujawnienia i zarejestrowania wszystkich obywateli polskich nieumiejących pisać i czytać.

Niemniej rejestracja ogólnopolska, w której brało udział przeszło 200.000 rejestratorów, przyczyniła się do ogólnej mobilizacji społeczeństwa, jak np. w woj. łódzkim, w szczecińskim i śląskim rejestracja dała wyniki prawie odpowiadające obliczeniom szacunkowym. W Radomiu i Opolu rejestracja objęła wszystkich analfabetów.

Niejednokrotnie napotykała jednak rejestracja na poważne trudności. Mała aktywność miejscowej inteligencji, niedostateczność akcji propagandowej, a nawet opór ze strony bogaczy wiejskich i rozpozitykowanej części kleru (co miało miejsce w powiatach pelplińskim, starogardzkim i tęczewskim) sprawi- aresztowaniu. List ten zatytułowany był „Kochana Maryśku” pisany jest w

zostanie młodzieży w wieku od 14 do 18 lat.

Powołane zostaną gminne i dzielnicowe Obywatelskie Komisje Egzaminyjne Nauczania Początkowego, których zadaniem będzie kontrola wyników nauki na kursach oraz opieka nad absolwentami kursów, po przez kierowanie ich do zespołów samokształceniowych, świetlicowych i kół dobrego czytania oraz na kursy dokształcania zawodowego.

Przewidziane jest, iż we wrześniu r.b. ustalony zostanie w głównych zarządczych plan ogólnokrajowy, który doprowadzi w połowie 1951 roku do całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu w Polsce.

Na marginesie Krótka odpowiedź

Prof. Konstanty Grzybowski, w art. pt. „Trzeba utrzymać gniazda w karbach obywatelstwa”, drukowanym kilka dni temu w „Głosie Robotniczym”, przypomniał kilka wypadków ekonomicznych, ogłoszonych przez Watykan w znamiennych momentach dziejowych.

Tak więc w roku 1790, papież Pius VI potępił uroczyste renowacje „Deklaracje praw człowieka i obywatela”, powstała je z szczególnej gwałtownością przeciwko zasadzie, że „niekatolicy mogą piastować urzędy państwowe, samorządowe i wojskowe.”

W r. 1832, po ostatecznym upadku feudalizmu we Francji, papież Grzegorz XVI objął ekskomunikę wyznawców „tej fałszywej i absurdalnej (!) zasady, a raczej obłądki” (!): wolności sumienia, wolności opinii, wolności prasy.”

W r. 1840, papież Pius IX potępił „te doktryny zwrotdnia (1) i ten system, który używając słów równości i wolności, rozszerza wśród ludu niebezpieczne mylniki socjalizmu i komunizmu”... Tenże Pius IX w swym „Syllabuse”, dając przykład „głównych herezji wiek”, zamknął swe wywody twierdzeniem, że ekskomunice podlega każdy, kto by twierdził, iż „papież rzymski powinien i może pogodzić się i porozumieć z postępowym liberalizmem i cywilizacją współczesną”.

Nie brak i w czasach najnowszych wystąpienie papieskich, które do świadczą, że Watykan, rzucając stale i konsekwentnie gromy potępienia na wszystkie prądy i doktryny, technice wolności i postępowi, z zadziwiająco obiektywnością czy wyrozumianiem uosunkowywał się do tego, co było w historii ludzkości nierównością i krzywdą społeczną, wyzyskiem i niebezpieczeństwem, wyzyskiem i niebezpieczeństwem. Nawet tak rzeczywiste obłądki, zwróciła i ludobójcza doktryna, jak faszyzm, nie doczekała się przecież nigdy urzędowego potępienia czy ekskomunikacji ze strony Watykanu.

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, jaka jest właściwie przyczyna, że Watykan, srocząc się od wieków przeciwko prawdom wolnościowym, postępowym, demokratycznym, całą potęgą swego autorytetu osłaniał i protegował zawsze wstecznicostwo, zacofanie, umysłowość, duchowość i społeczny zastój. — że, rzucając wyzwania przodującym siłom ludzkości, sprzymierzał się stale z żywiołami ciemnoty, przemozy, niebezpieczeństwa.

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo krótka i nie trzeba jej szukać bynajmniej w sferze spraw i zagadnień natury religijno-dogmatycznej. Rzecz wygląda znacznie prościej i całkiem pospolicie: Nie podcina się gązki, na której się siedzi i z której się zrywa obfite owoc. Ot — i wszystko.

B. D.

„Krasnyj Flot” zamieszcza notatki z podróży marynarza radzieckiego, S. Zadubrowskiego, p. t. „W portach Europy Zachodniej”.

Zadubrowski mówi o spotkaniu w Antwerpii z pewnym marynarzem, który opowiedział mu o życiu Belgii.

Według danych oficjalnych Antwerpia liczy obecnie 10 tysięcy bezrobotnych, a ci szczególnie, którzy nie utracciai jeszcze pracy, zatrudnieni są w naj lepszym wypadku przez 3 — 4 dni w tygodniu.

Otrzymując stawkę dzienną 150 — 180 franków, nawet pracujący robotnicy głodują. Czynn timerodniowy za ką w zimnym pokoju, w którym można postawić jedynie prycze, wynosi 200 franków.

Czytelnik mógłby zapytać, dlaczego akura? — w zimnym pokoju?

W Antwerpii rzadko kto pali w piecu zima. Opał jest bardzo drogi, dlatego też ką w opalonym pokoju kosztuje już 350 — 400 franków tygodniowo.

— No, dobrze, a jak wy sobie radzicie, gdy jest zimno?

— Zdarzają się chłody także, że woda w karmazie zamarza. Ale na to nie można poradzic. Gdy budżet tygodniowy wynosi 850 — 700 franków,

nie starcza na opłatę komornego. Piątą część zarobku pochłania podatek, z pozostałych zaś pieniędzy zostaje jedynie na obiady, a w niedziele i środy — na śniadania.

— Zapomniałem już jak smakuje kolacja. Oczywiście nie ma mowy o żadnych oszczędnościach na „czarną godzinę”.

Na takim poziomie żyją masy pracujące w zmarshallizowanej Belgii.

którzy nie dojadają i nie dosypiają. Poznaliśmy jego historię częściowo ze słów, a jeszcze bardziej — z gestów. Zdaniem me go rozmówcy nie ma w niej nic niezwykłego, jest ona we wsółczesnej Anglii typowa.

Od roku 1948, tj. od czasu demobilizacji, pozostaje bez pracy. Z zawodu jest robotnikiem portowym. Z mieszkaniem go eksmitowano, ponieważ nie miał na komorne. Obecnie nocuje

— Czy wypłacają bezrobotnym zasiłek? — zainteresowanym sie.

— Wypłacają. 26 szylingów tygodniowo.

(Jednointowata puszka konserw pasztetowych kosztuje 65 szylingów, mniejsza — 21 szylingów).

— A ile zarabia robotnik pracujący?

— 90 — 95 szylingów tygodniowo. Po odtrąceniu podatków i komornego, starczy mu akurat na wykupienie produktów karkowych. Niestety są one niewystarczające, dlatego też człowiek stale odczuwa głód. Za to na czarnej giełdzie można kupić wszystko, czego dusza zapagnie, tylko... za cenę trzykrotnie wyższą.

— Nie jestem wyjątkiem — jeszcze raz stara się na przekonac Anglik, gdy szyskuje się do odjścia — jest to historia zwykła, która po wojnie zdarza się w Anglii na każdym kroku.

Zadubrowski pisze na zakończenie:

„Po tym wszystkim, co wpa do nam zobaczyc zagranicę, po tym rozpaczyliwym obrazie wiecznej nędzy bezrobocia i głodu oraz niepewności o jutro, uświadomiamy sobie jeszcze głębiej, jakie to szczęście być obywatelem kraju socjalizmu”.

Pewne skrepowanie i stale spogądanie w stronę ks. Gurgacza. Tak zeznaje oskarżony Stanisław Szajno trzeci po „kapitanie — kapelanie” członek bandy. Prócz oskarżonego Stefana Balińskiego, który stanowi oddzielną pozycję, Szajno wraz z osk. Leonem Nowakowskim i Adamem Legutką należy do grupy owoch „chłopców”, o których mówił w swych zeznaniach ks. Gurgacz, grupy młodzieży obłąkanej i uległej zbrodniczym wpływom pro woderów bandy.

Szajno tego powtarza, że nie dokonywał rabunków, tylko wykonywał rozkazy... i przez te rozkazy brał udział w kilkunastu napadach rabunkowych, zasięgając na domiar — ja ko ujawniono w 1947 r. członek AK który podpisał specjalne wobec władz ludowych zobowiązanie i zżam je — na podwójnie surową karę.

Ohydne metody werbunku, straszenia i świadome oszukiwanie młodzieży, oto nowe materiały, jak do rzucił łoczący się proces do ponurej historii niedobitków podziemia reakcyjnego.

Herz bandy „Mohort” straszyl Nowakowskiego bliską już rzekomu „Arzacia wojna” i twierdził, że jego tajna organizacja ma za zadanie zabrać do lasu polską młodzież, która w chwili wybuchu wojny „wywiezie” na zostanie w głąb Rosji... Gdy mimo to Nowakowski wahał się, twierdząc, że chce ukończyć naukę — obcy agent i faszysta „Mohort” zapewniał go, że w lesie znajdzie również profesorów, zakończy tam naukę — i później zda swe egzamina.

Tymczasem, jak opowiedział Nowakowski Sądowi, w bandzie nauczył się on jedynie gry w karty.

W portach Europy Zachodniej

W dalszym ciągu opowiadania Zadubrowskiego przenosi nas do zmarshallizowanej Anglii. Czytamy:

„W mieście Hull odpozycywały chwilę na małym zielonym skwerku. Na lawce przysiadł się jakiś Anglik. Spozrzęgliszy nasze zainteresowanie, usiłując nawiązać rozmowę. Zdumiewa mnie błąda, ziemista cera twarzy i zapadłe, świecące gorączkowym blaskiem oczy, takie, jakie można spotkać u ludzi,

„Wspólna droga” reakcji i ucisku Po labourzystowskim manifeście program przedwyborczy angielskich konserwatystów

Po labourzystowskim manifeste przedwyborczym, pod nazwą „Labourści włączają się do wspólnej drogi”, ukazał się program wyborczy konserwatystów, pod nie mniej pretensjonalnym tytułem — „Śluzna droga”.

Bardziej uważne zbadanie obu tych programów pozwala wysnuć bezsporny wniosek — konserwatywna „Śluzna droga” budząca przypominającą drogę, na którą pchają Anglię labourści.

W dziedzinie polityki wewnętrznej autorzy „Śluznej drogi”, w sposób nader powściągliwy zapewniają prezydentów angielskich, że konserwatyści będą starali się zmniejszyć podatki. Zastraszonemu „planem Marshalla” farmerom angielskim, obiecują „główne miejsce w rynku wewnętrznym”, a kobietom Anglii (już po raz który) — wprowadzenie zasady jednokrotnej płacy za jednakową pracę.

Jest rzeczą charakterystyczną, że potępiając w słowach tzw. „nacionalizację” labourzystów konserwatyści zamierzają w zasadzie zachować ją. Nie w tym zresztą dziwnego, w wyniku bowiem starań labourzystów, nacionalizacja została całkowicie stosowana do potrzeb i interesów kapitału monopolistycznego.

Jak np. wiadomo powszechnie, że nacionalizacja Banku Angielskiego spowodowała się do zmiany szyldu, przy równoczesnym zachowaniu władzy, wpływów i potęgi prywatnych banków, w tej dziedzinie „wielkiej piątki” banków angielskich Ponadto nacionalizowano przede wszystkim gałęzie deficytowe, które wymagały radykalnej rekonstrukcji technicznej, jak np. przemysł węglowy. Przywódcy labourzystowskie przetrzymali ciężar kosztów tej rekonstrukcji na barki podatników, a starym właścicielom zapewnili zwiększenie zysków. O wszystkich sprawach decydują w zarządkach przedstawiciele monopoli angielskich.

Przodujące przedsiębiorstwa Przemysłu Węglowego
Rada Związków Zawodowych przy Ministerstwie Przemysłu Węglowego ZSRR podsumowała wyniki wszechzwiązkowego współzawodnictwa socjalistycznego załóg przedsiębiorstw przemysłowych ministerstwa w drugim kwartale 1949 roku. Standardy przewidziane Rady Ministrów ZSRR przynajmniej w części zostały osiągnięte.

Młodzież wiejska ZSRR studiuje masowo na uczelniach rolnych
Podczas tegorocznych zapisów do radzieckich uczelni, zanotowano szereg gwałtownych wzrostów studentów do wyższych zakładów naukowych gospodarki wiejskiej.

Wielkość spośród nowowstępujących do instytutów rolniczych rekrutuje się z kół kolchozów.

Jakie filmy ujrzymy w sierpniu
nawracając opowiada o życiu Albańczyków a jednocześnie jest pięknym obrazem obyczajów, folkloru i piękna tego dalekiego, bałkańskiego kraju.

lenia współpracy i bliskich stosunków z imperializmem dolarowym.

W programie występuje wyraźnie odwołanie do wprężenia Niemiec Zachodnich do bloku antyradzieckiego.

Londyński „Times” pisze, że jeśli odrzucić zwykłą polemikę między konserwatystami i labourystami, to „w zasadzie wszystko, o czym mówili oświadczenia partii konserwatywnej, jest charakterystyczne również dla polityki labourzystowskiej”.

**Z mroków zniszczeń bije światło twórczej energii
Nowa Warszawa zachwyci i oślniewa**
Garść wrażeń z Trasy W-Z

Jedziemy Trasą W — Z — powie dział szofer, gwizdnąwszy przy tym wesoło. — Każdego tedy wiozę prosto z dworca.

Nie zauważyłam nawet kiedy słoń czyły się nagle mury ulicy i z mroków wjechałam w prawdziwą powódź światła.

Na drodze do muzeum



Motor wypiera kowala z coraz większą ilością dzieł. Konna dorobka nie wytrzymuje konkurencji chybkich taksówek — i stopniowo wypierana jest przez nie. Szybkość — to przecież znamięj epoki. Niezadługo dorożki oglądać będziemy tylko na ilustracjach, ewentualnie w muzeum.

Samochód sunie bezgłośnie po gładkiej powierzchni ulicy. Jedziemy trasą W-Z!

Przed oczyma długa, jasna wstęga. Po obu jej stronach jarzą się wzdłużnie wygięte latarnie. Przybliżywszy się do zawrotną szybkością wyłuskują nas na chwilę kregiem światła z rzędu sunących pojazdów.

Z donośnym dzwonieniem mijają nas tramwaj. Nowe, jak Trasa, a gorące, czerwonej barwie wagonów jak Trasa — dzieło rąk polskiego robotnika. Pędzą sznur samochodów.

Praga. Piąty, szósty kilometr. Czy ta cudowna droga nigdy się nie skończy? Nie, niech tak trwa, niech mknę w nieskończoność.

Ranek wstał mglisty i chmurny, lecz gdy z końca Pragi dotarłam do mostu, Trasa tonęła już w potokach słońca.

Wszędzie skwery, wszędzie zieleni i kwiaty. Nawet nad samym brzegiem Wisły, u podnóża mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Stąd widzialna sprawa wrażeń dziwnie lekkości.

„Zeszyty Nowych Dróg”

Ukazanie się pierwszego numeru „Zeszytów Nowych Dróg” przyczyniło się w Polsce do popularyzacji międzynarodowego dorobku współczesnej myśli marksistowskiej.

Zakres poruszonych w „Zeszytach” zagadnień jest bardzo rozległy. Problemy walki z „fizycznym” idealizmem omawiają artykuły A. Maksimowa i H. Naasna, w których autorzy nawiązują do toczącej się współcześnie walki w dziedzinie nauki o prawdziwy, postępowy kierunek jej rozwoju.

Nie, nie więcej nie mogę powiedzieć ponadto, że każdy — z Katowic i Łodzi, z Kutna i Gdańska, i nasi wiolnikarze i wiolnikarki, ci z „jedynki” wełnianej, bawelnianej i dzianinowej, i ze wszystkich „dwojek”, „trójek” itd. — wszyscy muszą Trasę W — Z obejrzeć.

Niebywały urodzaj na owoce
MOSKWA (AP) — W kolchozach Moskwy wspaniale chrociły w tym roku sady. Moskiewskie fabryki konserw wyprodukowały już półtora miliona puszek i słoików konserw owocowych ponad plan.

Duże ilości świeżych owoców wysyłają się do Moskwy, Leningradu, na Ural i do innych ośrodków przemysłowych kraju. Kolchoz im. Stalina w rejonie Benierskim, w którym sady i winnice zajmują obszar przeszło 200 ha, wysłał do Moskwy 7 wagonów owoców. Kolchoz im. Kotłowskiego w tym samym rejonie wysłał 10 wagonów jabłek do Leningradu.

Bohaterowie Sztandaru Pracy Tow. Helena Gudasz z PZPW Nr 35

Podczas pobytu tow. Heleny Gudasz z PZPW Nr 35 na wczasach w jednym z uzdrowisk dolnośląskich, pewnego dnia gazeta tamtejsza przyniosła jej radosną nowinę. Na liście udekorowanych wysokim odznaczeniem państwowym wyczytała również swe nazwisko. Nie było to pierwsze jej odznaczenie. W czasie wojny przebywała w Związku Radzieckim, gdzie przynależała do socjalistycznej młodzieży, którą w wojnę Polak uczyli z niej od razu jedną z najlepszych pracowników.



HELENA GUDASZOWA odznaczona orderem „Sztandaru Pracy”

wkrótce zaś potem awansowała na stanowisko kierownika oddziału przygotowawczego w tkalnici. Wszystkie przyznawane jej odznaczenia, przystępnie wnet do zorganizowania współzawodnictwa pracy, uzyskując 5 razy z rzędu pierwszą nagrodę. PZPW Nr 35 całkowicie zawdzięcza tow. Gudaszowej zapoczątkowanie i rozwój współzawodnictwa pracy, jej także zawdzięcza robotniczy niestanną troskę o ich materialne i społeczne sprawy.

Sukcesy hutnictwa radzieckiego

Hutnicy fabryki im. Dzierżyńskiego (obwód dniepropietrowski) osiągnęli w sierpniu nowe sukcesy w dziedzinie wykorzystania zdolności wytwórczej pieców hutniczych. Brygady majstrów: Anochina, Basenki i Kruczkowa, obsługujące piec hutniczy Nr 1, osiągając współczynnik wykorzystania objętości pieca 0,66. Załoga pieca Nr 7 otrzymała po raz pierwszy z każdego metra sześciennego objętości pieca po jednej tonie surówki, podczas gdy postępową normą wynosi 0,81 tony.

szereż 10-ciu młodych chłopów z tego kolchozu.

Nową formę wciągania mas kolchozowych do życia naukowego, są praktykowane coraz częściej na wsi sesje wyjazdowe towarzystw naukowych i instytutów, poświęcone zagadnieniom rolnictwa socjalistycznego.

Ostatnio, w przodującym kolchozie im. Kirowa w obwodzie tbiliskim, odbyło się otwarte posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Gospodarki Akademii Nauk Gruzińskiej SRR, na którym docent Hirseli bronił rozprawy naukowej na temat: „Gospodarka kolchozu im. Kirowa”. Członkowie kolchozu im. Kirowa, spośród których 200 kolchoźników posiada średnie i wyższe wykształcenie, z zainteresowaniem wysłuchali rozprawy i zabierali głos w dyskusji, poświęconej analizie gospodarki ich kolchozu.

Repriza naukowa docenta Hirseli spotkała się z całkowitą aprobatą znawców członków Rady Naukowej, jak i kolchoźników. W tajnym głosowaniu Rada Naukowa instytutu przyznała docentowi Hirseliemu tytuł naukowej kandydatki nauk ekonomicznych. (w)

czątku była członkiem Związku Patriotów Polskich i musiała pracować tam również rzetelnie i wydajnie, jak przy krośnie, jeżeli Zarząd Związku ofiarował jej list pochwalny.

Po powrocie do kraju, wzbogacona zdobytymi doświadczeniami, przystąpiła do zorganizowania współzawodnictwa pracy, uzyskując 5 razy z rzędu pierwszą nagrodę. PZPW Nr 35 całkowicie zawdzięcza tow. Gudaszowej zapoczątkowanie i rozwój współzawodnictwa pracy, jej także zawdzięcza robotniczy niestanną troskę o ich materialne i społeczne sprawy.

Tow. Gudaszowa jest wszędzie, można ją zastać i w Łobku fabrycznym, gdy kontroluje, jak czują się najmłodsi robotnicy w PZPW Nr 35, zaś, gdy często do Rady Zakładowej, do sekretariatu PZPR, bierze czynny udział w pracach Ligi Kobiet.

Trzeci film radziecki, jaki zobaczymy na naszych ekranach, uci tytuł „Bokserzy” i jak sama nazwa mówi, treść jego została zaczerpnięta z życia radzieckich sportowców. Stanowił będzie szczególnie atrakcyjną rozrywkę dla miłośników sportu.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 12 sierpnia 1949 r.
Dziś: Klary

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32.
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 109
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka „Pod Orłem”, która mieści się przy ul. Stalina 11.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Teatr Lalek „Faramuska” w Kutnie

W dniu 13, to jest w sobotę o godzinie 19 wystąpi w Kutnie Teatr Lalek „Faramuska” pod dyrekcją W. Ulanowskiego.

Wystawione zostaną pełne humoru widowiska lalek „Ukradziony dywan” oraz „Porachunki sąsiadki”.

Cena biletów dla świata pracy za okazaniem kuponu ulgowego wynosi 100 zł, na wszystkie miejsca. Dla uczącej się młodzieży (grupowo) 50 zł.

Samopomocowcy z Kutna radzą Należy wciągnąć do pracy społecznej jak największą ilość kobiet

W świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Kutnie odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej z udziałem prezesów i sekretarzy gminnych oddziałów ZSCh z terenu powiatu kutnowskiego oraz przedstawicieli partii organizacji społecznych, Związków Zawodowych i społeczeństwa.

Zebranie zajął ob. Essauł powołując na przewodniczącego ob. Smolina poczem zdał obszernie sprawozdanie z działalności Powiatowego Zarządu ZSCh w Kutnie.

Referat o pracy kulturalno - oświatowej na terenie wsi wygłosił ob. Zdanowicz. Drugi z referatów wygłoszony został przez ob. Wasiaka na tem. produkcji rolnej. Referent omawiając sposoby podniesienia produkcji na wsi wskazywał, iż w akcji tej winny wziąć udział organizacje rolnicze z ZSCh na czele. Referat uzupełnił przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu ZSCh inż. Świątek przedstawiając właściwe i racjonalne systemy o-

Jedziemy z dziećmi na kolonie Szymaniczki — miejsce przyjemnego wypoczynku

Gwarem i hałasem napełniło się podwórko Szkoły Nr 2 w Kutnie. Pełno jest tu dzieci i rodziców, którzy stoją z walizkami, paczkami gwarzą i czegoś oczekują. Nagle warkot motorów samochodowych zagłuszył dziecięce głosy i nawoływanie. Cztery duże samochody nakryte plandekami zajęły majestatycznie i ustawiły się w szeregu. Sygnaly gwizdków. Zalega cisza i każdy z wychowawców stojąc przy swojej maszynie wywołuje z listy nazwiska dzieci, które ustawiają się obok. W mgnieniu oka wnętrza samochodów zostają wypełnione, dziećmi, znikają również podawane przez rodziców i odprowadzających zawiniątki i walizki.

Drugi turnus dzieci na kolonie letnie, urządzone staraniem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kutnie — odjeżdża.

Wewnątrz samochodów panuje gwar i radość. Każdy z młodocianych pasażerów spoziera na tył wozu, gdzie jest najlepsze i najbardziej dogodne dla obserwacji mijanych okolic miejsce. Ponieważ jednak siedzenie tutaj jest niebezpieczne, znajdują się tu wychowawcy i rodzice.

Mijamy ostatnie domy Kutna i wydostajemy się na szosę w kierunku Łowicza. Droga jest pierwszorzędną.

Po półtoragodzinnej jeździe na pogodnym już widnokręgu zarysowuje się sylwetka Łowicza, który

mijamy nie zatrzymując się. Wrzeszczą również i Brzeziny zostają daleko w tyle za nami. Zbliżamy się do osady Szymaniczki. Pogodnie jest i słonecznie, a budynek kolonijny widać już jak na dłoni.

Podwórko kolonii zatłoczone jest dziećmi z I-go turnusu, które za chwilę zabierzemy z powrotem do domów. Gwar się zwiększa, następuje powitanie przybyłych.

W międzyczasie rozmawiamy z dziećmi, które za chwilę wyjadą. Z żalem opuszczają kolonie, gdzie

miały troskliwą opiekę i bardzo dobre wyżywienie. Niektórym przez czas pobytu na koloniamach przybyło 4, a nawet 6 kilo.

Następują przygotowania do odjazdu... Raport, Grupowy składają meldunki o stanie licebnym grupy. Baczność!... Za chwilę z młodych piersi wyrwa się hymn młodzieżowy.

Krótkie pożegnanie z kierownictwem, wychowawcami i wsiadamy do samochodów. Grupa dzieci, która teraz wraca, śpiewa ochotczo i

przechwala się swoimi wyczynami i sprawnością na koloniamach. Tryska z ich twarzy czerstwość i zadowolenie, zaprawione już są do życia zbiorowego, a porządek i subordynacja jest wzorowa.

Między młodzieżą wyczuwa się podniecenie. Ćwiczą teraz chóralnie piosenki na powitanie rodzinnego miasta. A gdy zajeżdżali do miasta młodsi wczasowicze przy witali je chóralnym śpiewem.

A. J.

Wędrowka po województwie WIELUŃ

By utrwalić sojusz robotniczo-chłopski, załoga jednej z fabryk łódzkich nawiązała łączność ze wsią Mokro. Mieszkańcy tej wsi w liczbie 41 osób zostali zaproszeni przez robotników do ich zakładu pracy na akademii zorganizowaną z okazji uroczystego rozdania nagród i dyplomów uczestnikom współzawodnictwa. Ponadto mieszkańcy wsi Mokro zwiedzili Ogród Zoologiczny w Łodzi i obejrzyli film produkcji polskiej pt. „Ulica Graniczna”.

GŁOWNO

Na terenie Zakładów ZST Nr 4 w Głownie przeprowadzane są roboty związane z odbudową gmachu dawniejszego „Kasyna”. Na piętrze, oraz częściowo na parterze wybudowane zostały już izby mieszkalne dla pracowników. W niedalekiej przyszłości rozpoczyna się roboty przy budowie sali, przeznaczonej na świetlicę, oraz na salę teatralną. Będzie to największa sala tego rodzaju na obszarze całego Głowna.

OZORKÓW

W świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie zorganizowane zostały lekcje tańca i rytmiki. Dzieci pracowników oraz samych pracowników będą mieli możliwość uczestniczenia na te lekcje. W związku z tym zorganizowany został również balet, do którego w tej chwili przyjmowane są zapisy. Zorganizowanie lekcji przyczyni się niewątpliwie do ożywienia działalności świetlicy PZPB, a tym samym wpłynie dodatnio na rozwój życia kulturalnego Ozorkowa.

SKIERNIEWICE

Na terenie powiatu skierniewickiego a mianowicie w miejscowości Mokra Prawa, Miedniewice i Złota wybudowane zostały w ostatnim czasie obszerne gmachy dla 8-mio klasowych szkół podstawowych. Gmachy te są jedno-względnie dwupiętrowe oraz wyposażone w internaty dla uczniów. W związku z tym, że pracownicy radiofonizowali miejscowości Mokra Prawa i Miedniewice również i szkoły na tym terenie będą posiadały głośniki.

Powiat kutnowski zakontraktował 249,9 ha rzepaku ozimego

Kontraktacja roślin przemysłowych, tak potrzebnych dla naszego przemysłu w powiecie naszym przebiega na ogół bardzo myślnie. Bardzo dobre wyniki uzyskało przy kontraktacji rzepaku ozimego. Na zaplanowane 276 ha za kontraktowano już 249,9 ha, w tym PZGS zakontraktował 125,5 ha, a Gminne Spółdzielnie 124,4 ha.

W kontraktacji tej na pierwsze miejsce wysuwają się w naszym powiecie spółdzielnie gminne w Krośniewicach — 34,8 ha, Ostrowach — 22,35 ha, Dobrzelinie — 20,75 ha, Oporowie — 16 ha,

Strzelcach — 13,25 ha.

Uprawa roślin przemysłowych ma wielkie znaczenie dla gospodarki państwowej. Dzięki tej uprawie przemysł nasz może zaopatrywać się w surowce krajowe, których jakość nie ustępuje surowcom za granicą. Przemysł nasz nie jest jednocześnie uzależniony od dostaw surowca z zagranicy. Każdą nową hektar przeznaczony pod uprawę roślin przemysłowych, to znaczona dewiza.

Stosunkowo duże procentowo wykonanie planu kontraktacji wysuwa nasz powiat na czołowe miejsce w województwie. Am,

Poprawi się jakość pieczywa Pracownicy piekarni PSS-u przystępują do współzawodnictwa

Ostatnio w lokalu świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych odbyła się na rada wytwórcza piekarzy, zatrudnionych w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, którą poprowadził

przewodniczący Koła Związkowego tow. Wincenty Karolak.

Tow. Kołodziej, który wygłosił referat na temat współzawodnictwa pracy, podkreślił między innymi, że akcją tą objęci są wszyscy

świadomi robotnicy i pracownicy. Przystąpienie do tej akcji jest dobrowolne. Przez wprowadzenie współzawodnictwa będziemy produkowali szybciej, lepiej i więcej i w ten sposób plan nakreślony przez CSS. „Społem” do stanu wykonany i przekroczony. Współzawodnictwo spowoduje również, że wszelkie usterki i nie dociągnięcia będą w porę usunięte i jakoś wyplekanego pieczywa z każdym dniem będzie się jeszcze bardziej polepszała.

Z kolei zabrał głos tow. Krzemieński, omawiając akcje oszczędnościowa na terenie piekarni spółdzielczych, stawiając jednocześnie wniosek o wprowadzenie wspólza wodnictwa między poszczególnymi zmianami.

Następnie przystąpiono do wyboru komitetu współzawodnictwa pracy. W piekarni nr 1 wybrani zostali: ob. Kowalewski i Andrzejszak. W piekarni nr 2 ob. Pacholczyk i Bartczak.

W dyskusji, jaka się wywiązała zebrani omówili sprawy dotyczące swoich placówek pracy. Ważnym zagadnieniem dla piekarni PSS-u jest fakt, że mąka z niektórych młynów jest w niektórych dniach dostarczana w gorszym gatunku, co w konsekwencji wpływa na jakość pieczywa. Sprawy te postanowiono jak najszybciej uregulować. (k. j.)

Wyścig listonoszy wiejskich wygrał Urbaniak z Żychlina

W dniu 7 sierpnia br. o godzinie 10 odbyły się w Kutnie eliminacje zjednoczone dla listonoszy wiejskich obwodu kutnow-

skiego zorganizowane przez Zarząd Związku Pracowników Poczтовых.

W zawodach udział wzięło 30 zawodników — bieg ukończyło 29. Trasa wyścigu wynosiła 15 km i prowadziła przez budującego się Pomnika Wdzięczności poprzez Gołbiew, Raczyborów, Wierzbnie, do Pomnika Wdzięczności, gdzie znajdowała się meta.

W zawodach pierwsze miejsce zdobył Antoni Urbański z Urzędu Poczтового w Żychlinie, w czasie 34 min. 12 sek., przed Tadeuszem Tatarowiczem z agencji pocztowej Wysoka-Wielka w czasie 35 minut 13 sek. oraz Marianem Nowowiejskim z agencji pocztowej Plecka Dąbrowa w czasie 36 min. Biegi były eliminacją do zawodów okręgowych. Zdobycy pierwszych czterech miejsc wezmą udział w wyścigu kolarskim dookoła Polski, który rozgrywany będzie w dniach od 22. VIII, do 4. IX: 49 r: (k. j.)

Spółdzielcy wybrali mężów zaufania

W lokalu biura Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” odbyło się zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Obszernie sprawozdanie z działalności Spółdzielni przedstawił za brany ob. Dzierżkiewicz. Mówca omówił poszczególne odcinki gospodarki na terenie spółdzielni, stwierdzając, że jest ona prowadzona planowo. Opierając się na dotychczasowych wynikach, osiągniętych dzięki należytemu zrozumieniu przez ogół pracowników i spółdzielców doniosłości walki z marnotrawstwem surowca, energii i czasu, sądzić należy, że podjęte zobowiązania oszczędnościowe zostaną poważnie przekroczone.

Z kolei głos zabrał przedstawiciel

Zarządu PSS. ob. Kołodziej, który wygłosił referat o zadaniach, celach i organizacji grup związkowych. Grupy te będą wzięły organizacyjną łączność szerokie rzesze członkowskie z ich Związkiem Zawodowym.

Następnie przystąpiono do wyboru mężów zaufania, którymi zostali: ob. ob. Stemperski, Zdunczyk, Manikowski, Pawłowska i Maciejewski.

W dyskusji poruszano bolączki i aktualne zagadnienia, dotyczące spółdzielni. Jednym z poważniejszych niedociągnięć jest nieuwzględnianie do tej chwili premii dla woźniców. W sprawie tej poczyniono już odpowiednie kroki. (k. j.)

PZGS „Wspólna Praca” w Kutnie. Inspektor szkolny tow. Sujczyński w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego zgłosił akces wzmocnienia współpracy w akcji kulturalno oświatowej na terenie wsi.

Dyskusję podsumowali ob. Smo-

lik i ob. Świątek.

Na zakończenie obrad postanowiono w dniach 14 i 15 sierpnia br. urządzić dla członków ZSCh wycieczkę do Warszawy celem obejrzenia trasy W-Z oraz zapoznania się z osiągnięciami w odbudowie stolicy (C)

Szkoły przemysłowe przy zakładach pracy wychowują kadry nowych fachowców Synowie małych i średnich chłopów zdobywają wiedzę

Nigdy jeszcze w kraju naszym sprawy nauki i szkolnictwa nie były przedmiotem zainteresowania jak obecnie. Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że dziś w Polsce Ludowej cały naród zdobywa wiedzę i naukę. Szlachetne intencje Rządu trafiły na podatną glebę. Przede wszystkim uczy się młodzież robotnicza i chłopska, dla której zdobywanie wiedzy w Polsce przedwojennej, praktycznie rzecz biorąc, było niedostępne. Uczą się ludzie dorośli, na kursach początkowej nauki czytania i pisanie, które rządy kapitalistyczne z pramedytacją utrzymywały w ciemności.

Specjalny nacisk w sprawach kształcenia młodzieży położony został na szkolnictwo zawodowe. Rozbudowująca się Polska Ludowa potrzebuje licznych rzesz fachowców i do dobrych fachowców. Ustrój naszego szkolnictwa został obecnie w ten sposób przebudowany, że dla dzieci chłopów i robotników, chodzących do szkół zawodowych, również i wyższe uczelnie stoją otworem. O pójściu na nie decydu-

ją tylko zdolności.

Specjalnie ważny wycinek szkolnictwa zawodowego stanowią Szkoły Przemysłowe przy zakładach pracy. Tutaj to młodzież robotnicza oraz synowie średnio i małych chłopów zdobywają wykształcenie ogólne, a bezpośrednio przy warsztacie pracy swą wiedzę fachową. We wszystkich większych ośrodkach przemysłowych istnieją takie szkoły. W Łodzi, która jest największym ośrodkiem robotniczym, przy wszystkich większych zakładach istnieją szkoły przemysłowe typu włókienniczego lub in-

ne. Na przykład przy PZPB Nr 1, PZPB Nr 2, PZPB Nr 3, 4 i 5, da lej w Fabianicach są szkoły przemysłowe włókiennicze i papieriarskie, do których uczęszczają dzieci robotników, średnio i małych chłopów z bliższych i dalszych okolic. W Końskich istnieje Szkoła Przemysłowa przy Koneckich Zakładach Odlewniczych. Podobne szkoły istnieją w Piotrkowie, Tomaszowie i w innych ośrodkach przemysłowych naszego województwa.

W Głownie przy Zakładach Sprzętu Transportowego Nr 4 założona została Szkoła Przemysłowa, która szkoli fachowców dla młodego jeszcze w Polsce przemysłu samochodowego. Absolwenci tej szkoły mają w przyszłości duże możliwości pracy. W ostatnim roku szkolnym było tutaj 72 uczniów z Głowna i pobliskich okolic.

Wacław Skup, syn małego chłopca z Reczycy, posiadającego dwumorgowe gospodarstwo ma już poza sobą rok nauki w Szkole Przemysłowej.

— Uczę się na ślusarza samochodowego — opowiada z dumą — będę budował późniejsze traktory i samochody. Dobrze się czuję tu, w naszej szkole, 3 dni pracujemy w warsztacie szkolnym, częściowo już nawet przy produkcji, a 3 dni znów chodzimy do szkoły. Prócz zawodu uczymy się matematyki, historii, nauki o Polsce współczesnej itd.

Władysław Nowak z Głowna, Zabrzeźnia-Parcela — opowiada o

tym, że ojciec jego dostał z reformy rolnej 3,5 ha ziemi, i jednak chce zdobyć zawód, chce pracować przy samochodach.

— W domu jest jeszcze — mówi Nowak — trzech braci i siostra. Oni będą ojcu pomagać, ja się chcę uczyć na mechanika. Władysław Radzikowski, syn robotnika z Głowna, ukończył już 7-letnią praktykę, ale jeszcze rok będzie chodził do szkoły.

Dla stworzenia lepszych warunków nauki, ZST Nr 4 w Głownie buduje dla swoich uczniów, przyjeżdżających z dalszych okolic bursę. Znajdować się ona będzie w pobliżu zakładu na terenach porośniętych zdrowym, sosnowym lasem. Bursa wyposażona będzie w nowoczesne urządzenia, gwarantujące jej mieszkańcom maksimum wygody.

Szkoła Przemysłowa przy ZST Nr 4 w Głownie stanie się kuźnią fachowców potrzebnych młodemu w naszym kraju przemysłowi samochodowemu. (S)

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Więści z kraju

DZIECI POLONII ZAGRANICZNEJ NA WYBRZEŻU

Do Gdyni przybyła w dniu 9 bm. z Ustronia pod Kołobrzegiem wyselekta 230 dzieci polonji zagranicznej, przeważnie z Francji i Niemiec. W Gdyni powitali gości przedstawiciele ZMP. Podczas dwudniowego pobytu dzieci zwiedzą oba porty Wybrzeża centralnego oraz odbędą wycieczkę statkiem na Hel.

OTWARCIE TARGÓW KALWARYJSKICH

W Kalwarii Zebrzydowskiej odbyło się otwarcie, trzecich po wojnie targów, będących przeglądem produkcji, w dziedzinie meblarstwa artystycznego. W pierwszym dniu zwiedziło Targi przeszło 1000 osób.

TEATR

OPERA ŚLĄSKA W PAŃSTWOWYM TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś dnia 11 sierpnia 1949 r. o godzinie 19 opera „Rigoletto” G. Verdie. W partii tytułowej Cezary Kozak oraz Barbara Konstrzewska, N. Dubinowa, R. Wolińska, O. Szamborska, T. Maszkiewicz, Z. Platt, A. Majak, H. Łukaszek, St. Dobiasz, A. Łukasz, P. Wołoszyn.

Jutro dnia 12 sierpnia 1949 r. o godzinie 19 opera „Halka” St. Moniuszko (przedstawienie zakupione przez ORZZ).

TEATR KAMERALNY DOMU KOŁNIECZA Łódź, ul. Dąbrowskiego 34

Od poniedziałku, dnia 1 do końca sierpnia codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa „Szczygił Zanlek”.

TEATR LETNI „OSA” ul. Piotrkowska 94

Dziś, o godz. 19.30 „Jadzia Wdowa”

Ciesząca się wielkim sukcesem „Jadzia Wdowa” grana będzie w „Osie” nieodwołalnie tylko do wtorku 16 bm.

KINA

ADRIA — „Wieczna Ewa”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

BALTYK — „Trójka Treff”
godz. 17, 19, 21
dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Dzieci z jednego podwórka”
godz. 18, 20
dozwolony dla dzieci i młodzieży

GDYNIA — „Program Aktualności”
Nr 34
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodz.) — „Wielka Nagroda”
godz. 15.30, 18, 20.30

MUZA — „Gasnący Płomień”
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodzieży od lat 18

POLONIA — „Ulica Graniczna”
godz. 15.30, 18, 20.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 12

PRZEDWIOSNIE — „Na tropie srodka”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży od lat 16

ROBOTNIK — „Młoda Gwardia” II-ga seria
godz. 16.30, 18.30, 20.30
dozwolony dla młodzieży od lat 12

ROMA — „Dziewczęta z baletu”
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży od lat 14

REKORD — „Aleksander Matrosow” dla młodz. godz. 16
„Dziewczęta z Północy”
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży od lat 12

STYLOWY — „Czwarty Peryskop”
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Skarb”
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Cygańska Miłość”
godz. 16, 18, 20.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 16

TECZA — „Tragiczny pościg”
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodzieży od lat 18

WISLA — „Wielki Przełom”
godz. 16, 18.30, 21
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

WŁÓKNIARZ — „Wiśna na pograniczu”
godz. 17, 19, 21
dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Trójka Treff”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Naręczona z Turku”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży od lat 13

„MELODA GWARDIA”
Tem wszystkim, którzy nie mieli możliwości obejrzenia 1szej serii filmu „Młoda Gwardia”, wyświetlanego na ekranach kin łódzkich przypominamy, że film ten wyświetlany jest na ekranie kina „Robotnik”.

DZIELA SZTUKI POWRACAJĄ DO MUZEUM JELENIOGÓRSKIEGO

Komisja szesnastkowa i kontrolne OUL odnalazły i przekazały Muzeum Jeleniogórskiemu szereg obiektów muzealnych, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych, a mianowicie:

Zabytkowy fotel z pałacu dołów we neckich, 11 sztuk mebli rokokowych krytych brokatem oraz gotycką figurę drewnianą, przedstawiającą św. Jerzego w walce ze smakiem.

Jednocześnie, w myśl zarządzenia o zakazie wywozu dzieł sztuki za granicę, zatrzymano kilka obrazów (m. in. stary miedzioryt „Wieczna Pańska” wg Leonarda da Vinci, pejzaż karko noskie znanego akwarelisty Iwana i prace prof. Hildebrandta) znajdujących się w bagażu wyjeżdżających z kraju obywateli zagranicznych.

Wszystkie odnalezione dzieła sztuki umieszczone w salach Muzeum.

WIĘKSZE WYGRANE 56 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 91334 92625.

Wygrane po 100.000 padły na Nr Nr 28937 52149 57532 76857 79973.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 1537 10063 11970 13401 41829 41392 58583 61497 78844 89030.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1032 2581 3685 3871 7948 12643 13817 15411 18109 24219 28641 31474 45668 48932 49218 50095 52394 57583 58284 65142 72245 73106 76287 82871 87610 89149 93548.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 51039 52743 53111 53934 54536 54952 55668 56318 57632 58294 58849 59471 61177 61178 61272 61696 64594 65915 66894 67818 69350 69802 70962 73802 73363 74889 75349 75587 76561 76766 78852 77507 77657 78094 78700 79576 80620 81151 85640 86400 87092 87811 87717 88552 90067 90222 91716 965 1417 1478 1850 2157 2402 3182 6424 7421 7688 8545 9235 10082 10114 10509 10579 10708 11008 11341 12287 12965 12987 13928 14095 14732 15242 15990 17348 13597 19386 19430 19752 19796 20727 21172 21187 21303 21907 22613 22652 23281 24390 24554 25636 26932 27217 28011 28023 28935 29768 30088 30457 31784 32798 33063 34091 34393 34703 34754 34854 35127 35403 35686 36072 36707 37150 37160 37661 37848 39844 39704 40645 41738 42120 42458 42780 42896 42955 43264 43278 43781 43981 45606 45916 46187 46287 47185 47220 47486 47774 48493 49072 50161.

RADIO

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stol. 12.20 Audycja dla wsi, 12.50 „Na swojską antę”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 (L) Chwila muzyki, 13.35 Muzyka obiadowa, 14.00 Kronika Czechosłowacji, 14.15 Pieśni 14.50 (L) Komunikaty, 14.55 (L) Kalendarz, 15.00 (L) „Jedziemy na wczasy”, 15.15 (L) Aktualności łódzkie, 15.25 Program dnia, 15.30 „Śpiewamy piosenki”, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 „Dożynki”, 16.15 Muzyka, 16.20 (L) „Rozmowa o żniwach”, 16.25 (L) Koncert rozrywkowy, 16.45 (L) „O grubym Franku i dyktandzie”, 17.00 I dziennik popołudniowy, 17.15 Z muzyki rosyjskiej, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 II dziennik popołudniowy, 19.15 Koncert poświęcony twórczości W. Maliszewskiego, 20.00 „Wszelchnia Radiowa”, 20.20 Koncert rozrywkowy, Transmisja z Czechosłowacji, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.40 Muzyka rosyjska, 22.00 Montaż słuchowisk „Przyjaźń” i „Powrót Satanau”, 22.45 (L) „Sąd honorowy”, 22.58 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Koncert francuskiej muzyki operowej, 23.50 Program na jutro, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Jestem najstarsza z całej brygady — mam dwadzieścia cztery lata, najmłodszy zaś Geniek Pankow ma piętnasty, — mówiła Tania. — Mówię wam uczciwie, trudno było przedzierać się przez tajgę. Ale każdy z nas żył myślą o losie ojczyzny, o losie Moskwy. I każdy miał w swojej duszy obraz wielkiego Stalina, a z nim nie jest strasznie... My, łącznicy, wiedzieliśmy, że przed nami są wielkie kolumny. I z pewnością was, towarzyszu Batmanow, zadaną komsomolska wykona wszystko, co rozkażecie...

Nie zdążyła skończyć, jak o słowo poprosił Umara. Wstawali jeden za drugim o prosili o głos. — Karpow, Smorczkow, Ziatkow, Silin. Wbrew zamiarom Batmanowa, który pragnął szybko zakończyć wieczór — zebranie przedłużało się. Pracownicy jakgdyby czekali na coś. Batmanow również nie miał chęci rozstać się z nimi.

Ktoś skarżył się głośno, że nie ma muzyki i nagle za brzmiała, jakby na zamówienie. Machow już wyjmował z futerału wspaniałą harmonię. Wokół niego skupili się, zrobili mu miejsce, on zaś dotknął twarzą instrumentu, zagrał pieśń o Ojczyźnie. Tania głośno za-

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Redakcja „Głosu Robotniczego” funduje rower turystyczny dla zwycięzcy wyścigu dookoła Łodzi

W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek Łódź czeka mnóstwo imprez sportowych. W niedzielę o godz. 9 nastąpi start Wyścigu Kolarskiego dookoła Łodzi dla turystów o nagrodę (pięćset dolarów) rower turystyczny, przyp. Red. „Głosu Robotniczego”, o godzinie 11 w Alei Kościuszki odbędzie się wyścig dziecięcy na hulajnogach i trzykołowych rowerkach, na stadienie ŁKS Włókniarza przy ul. Kilińskiego przez cały dzień trwać będą zawody huculskie o mistrz. Polski, o godzinie 17-ej na torze helenów skim rozpocznie się dwudniowe zawody kolarskie o puchar P. Z. Kol. o godzinie zaś 18 na stadionie ŁKS Włókniarza (dawny ŁKS) oglądać będziemy mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Widzewem a Ogniskiem.

W poniedziałek 15 bm. będziemy mieli do wyboru: o godzinie 11 wyścig uliczny (kolarski) dla posiadaczy kart wyścigowych na dystansie 50 kilometrów, przez cały dzień dokonanie huculskich mistrzostw Polski i o godzinie 17 dokończenie zawodów kolarskich torowych o puchar P. Z. Kol.

Główne zainteresowanie łódzian majątność kolarstwa i trykołowych rowerkach. Ciekawa ta impreza, która odbyła się już w Krakowie i zgromadziła og-

SPORT NA PLAŻY



Sport i wychowanie fizyczne stają się z każdym dniem coraz większą potrzebą ludzi pracy. Na plaży na Zdrowiu, wśród plażowiczów często można zaobserwować nie jeden talent sportowy. Z tego młodego orłownika mógłby być niezły dźwicz ciężarów

Z notatnika piłkarza Kołowrotek ligowy rozkręca się...

ŁKS Włókniarz jedzie do jaskini lwa

Po niedostojnym występie łódzian w zawodach z Legią, w niedzielę przychodzi kolej na Gwardię-Wisłę. Mimo, że lider tabeli niegł kolejarzom poznańskim, wstępny się wydaje, aby ŁKS Włókniarz mógł uzyskać w Krakowie choćby jeden punkt. Z drugiej strony nie mogą sobie lekceważyć przeciwnicy, gdyż mała różnica punktów Legia będzie miała w sobie trudne zadanie w zawodach z Górnikami (dawniej Szombierki). Remisowy wynik tego ostatniego z AKS każe przypuszczać, że forma Górnik jest zadawalająca. Legia znajduje się w strefie zagrożonej, każdy więc punkt będzie dla niej niezwykle cenny.

Warta podejmuje stołeczną Polonię, którą według wszelkiego prawdopodobieństwa winna pokonać.

AKS ma za przeciwnika Kolejarzy z Poznania, którzy pokonali lidera

Otwarcie wystawy sportowej w Łodzi

Wczoraj w WUKF nastąpiło otwarcie wystawy sportowej. Pomimo wczesnych godzin wystawę odwiedziło do południa około 70 osób rekrutujących się głównie z młodzieży należącej do SP.

Wystawa zawiera szereg ciekawych eksponatów ilustrujących rozwój wychowania fizycznego i sportu nie tylko w Łodzi, ale na terenie całego naszego Województwa w latach powojennych i ze wszelkim miar jest godnym zwiedzenia przez najszersze rzesze miłośników sportu i czynnych sportowców oraz działaczy.

Z życia klubów Uwaga motocyklistów „Gwardii”

Zarząd Sekcji Motorowej ZS „Gwardia” zawiadamia, że w czwartek dnia 11 sierpnia 1949 r. o godz. 18 w siedzibie klubu Dom Kultury Młocznicy przy ul. Nowotór Nr 27, odbędzie się zebranie wszystkich członków. Sprawy bardzo ważne.

Prosimy również tą drogą o przybycie przedstawicieli Pabianickiej „Gwardii”.

Ostatnie chwile przed łuczniczymi mistrzostwami Polski W niedzielę na stadionie ŁKS Włókniarza za warczą strzały

Jak już podawaliśmy, w dniach od 18 do 18 sierpnia odbędą się w Łodzi Narodowe Zawody Łucznicze o mistrzostwo Polski. Będzie to nieśladą okazją dla mieszkańców naszego miasta, którzy zapoznają się z rozgrywkami łuczniczymi. Reprezentowane będą wspomniane zawody przez 60 łuczniczków.

Do wojny najbliżej klubem była na terenie naszego kraju Boruta ze Zgierza, posiadająca w swych szere-
gach liony element robotniczy. Najlepiej zapowiadają się zawodnik tego klubu, Skrzypkowski. Uczestniczyć będzie również w zawodach Szymus, wicemistrz świata z roku 1937 w Paryżu, oraz Bobulski, wicemistrz zawodów w Pradze. Filip wystąpi jako rekordzista Polski. Just Jan z Boruty startował będzie jako najstarszy zawodnik. Uzyskał on pierwsze miejsce w zawodach o mistrzostwo Poznania. Z pań startować będzie kuzynka wielokrotnej mistrzyni Polski, Szychajłowej, jest to nowy talent w tej konkurencji sportowej. Wystąpi również Kuszińska z Boruty (Zgierz) i Świstelnicka z Gdańska, która brała udział w zawodach łuczniczych w Oslo.

Piłkarze Związkowca walczą ze sobą

W niedzielę dnia 7 bm. rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o puchar przechodni ZS Związkowca Okręg Łódzki, dla klubów tego Związku.

W Sieradzu miejscowy „Związkowiec” wygrał niespodziewanie z beniaminkiem Kl. A ŁOZPN „Związkowcem-Zrywem” Łódź 3:1 (1:1). Należy nadmienić, że sieradzianie grają w klasie C i w roku bieżącym po raz drugi pokonali łódzian, a niezależnie od tego legitymują się wcale dobrymi wynikami z drużynami A i B klasywojami. Np. z Gwardią (Wieluń) 3:3, ze Związkowcem Piotrków 0:0 i in.

W Brzezinach miejscowy Związkowiec przegrał ze Związkowcem z Tomaszowa 3:6 (3:3), a w Radomsku miejscowi piłkarze odnieśli wysokie zwycięstwo nad piłkarzami Piotrkowa 5:0 (3:0).

W najbliższą niedzielę w Sieradzu „Związkowiec” tegoż miasta wystąpi przeciw kolegom z Radomska.

Wyścigi listonoszy

Komitet Wykonawczy Wyścigów Listonoszy powiadamia, że termin zgłaszania nagród upływa w dniu 11 sierpnia 1949 r. Nagrody można zgłaszać na adres Zarządu Okręg. Zw. Zaw. Prac. Poczt. i Telekom. Łódź, Al. Kościuski 12, tel. 153-35 i 176-10.

GŁOS	
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Partii Polskiej Zjednoczonej Robotniczej	
Redaguje:	Kolegium Redakcyjne.
Wydawca:	RSW „Prasa”.
Adres Redakcji:	Łódź, Piotrkowska 68, III p.
Druk:	Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.
Telefony:	
Redaktor naczelny:	218-14
Zastępca red. naczelny:	218-65
Sekretarz odpowiedzialny:	218-23
Sekretariat ogólny:	224-28
Dział partyjny:	254-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopięcych oraz redaktorów gazet ścienicznych:	218-42
Dział mutacji:	218-11
Dział miejski i sport:	254-21
Wzrost:	1 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny:	wzrost 9 - 154-21
Redakcja nocna:	172-31; 154-61
Kolportaż:	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 22-22	
Administracja:	209-42
Dział ogłoszeń:	111-20
Łódź, Piotrkowska 68, tel. 111-50	